WARSZAWA WALCZY

Nr. 38, Czwartek 17.8.44.

PISMO INFORMACYJNE ARMII KRAJOWEJ

WYDANIE PORANNE

Nieoczekiwany sprzymierzeniec

Rozwój wypadków ostatnich dni, jakie rozgrywają się na froncie zachodnim wykazuje jasno, iż wojskowi kierownicy Sprzymierzonych zbyt mało brali pod uwagę pomoc, jaką otrzymać będą mogli od... Hitlera. Fakt.

Odnosi się wrażenie, że liczono się ze znacznie większymi trudnościami niż te, z którymi się alianci istotnie spotkali. Po dwu miesiącach akcji oddziały inwazyjne stoją na progu zwycięstwa, w wyniku którego nastąpić może nie tylko likwidacja najlepszych sił niemieckich, oswobodzenie całej Francji, ale również i załamanie się sił militarnych III Rzeszy.

Pomoc, jaką Hitler niesie Aliantom, wyraża się w upartym i bezmyślnym posyłaniu na oczywiste stracenie najlepszych oddziałów armii niemieckiej. Powtarza się historia Stalingradu. Broniono tego miasta aż do momentu, kiedy nie było już dróg odwrotu i kapitulacja oddała w ręce nieprzyjaciela całą armję. Podobnie dzieje się we Franeji. Hitler mógł, zamiast niepotrzebnej obrony brzegów Normandii, cofnąć swe siły na linię Sekwany, Menu czy w ostateczności Mozeli. Byłby to odwrót, ale odwrót w niczym nie umniejszający bojowej wartości wojska. Stało się inaczej. Niemcy woleli trzymać się brzegów Normandii i Bretanii chyba dla strzeżenia swych baz „latającycb pocisków" w Pas de Calais. Za tę chęć zniszczenia Londynu zapłaciła już armia niemiecka stratami nie do naprawienia. Los VII armii von Kluge został w ten sposób przesądzony. Armia XV—północna znajduje się również w niebezpieczeństwie okrążenia przez wojska alianckie z Normandii. Amia południowa, pozbawiona połowy swych sił, wycofanych na obronę północnych brzegów Francji, doczekała się dziś nowej inwazji od Morza Śródziemnego. Maluczko, a droga na Berlin stanie otworem.

Na naszym mniejszym, warszawskim froncie, jesteśmy również świadkami tej klęskowej strategii niemieckiej. Jedynym ratunkiem dla oddziałów niemieckich, znajdujących się w mieście, byłoby ich pośpieszne wycofanie. Tymczasem — zgodnie z rozkazami — odcięci na poszczególnych „wysepkach", bronią się nienrawo i bez żadnej wiary w sukces. Wykurzani jak szczury, giną w miarę postępów oddziałów AK. Sprzymierzeniec-Hitler zadecydował, iż z Warszawy żaden niemiec nie powinien się wydostać.

Wszyscy do pracy

Dyrektor Departamentu Spraw Wewnętrznych przy Delegacie Rządu wydał zarządzenie w którym przypomina iż zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta R.P. z dnia 24 października 1934 r. o osobistych świadczeniach wojennych do świadczeń obowiązani są wszyscy cywilni mieszkańcy płci obojga od lat 17 do 60. Przy wyznaczaniu osób do pracy władze obowiązane są ściśle stosować zasadę równomiernego rozdziału i powoływania świadczących według ustalonej kolejności. Niewolno jednak traktować sprawy w sposób nie życiowy i mechaniczny. Kto nie wykona polecenia przełożonego w czasie spełniania obowiązku świadczenia osobistego podlega karze grzywnej i aresztu do jednego miesiąca.

W wyjaśnieniu rozporządzenia powyższego zaznaczyć należy iż pod osobiste świadczenia wojenne podciągane dziś są takie czynności jak: służba w straży obywatelskiej, organizacja obrony przeciwlotniczej i przeciwpożarowej, wzmacnianie i budowa barykad, dyżury nocne w domach i tp.

Za rabunek—kara śmierci

Wojskowy Sąd Specjalny Okręgu Warszawskiego w dniach 12—14 bm. skazał na karę śmierci:

1. Za współdziałanie z nieprzyjacielem oraz za grabież mienia obywateli polskich: Zofię Halinę Kutyna, Alicję Kamińską, Henrykę Kamińską, Jadwigę Krzyżanowską.
2. Za grabież artykułów żywnościowych za nielegalnym kwitem rekwizycyjnym (zbrodnia przewidziana w art. 101 KKW): por. Neronowicz-Szpilewskiego Mieczysława psd. „Reckam", Turkiewicza Pawła.
3. Za branie udziału w działaniach wojennych przeciwko Państwu Polskiemu ob. polskiego Stefana Prościńskiego.
4. Za nielegalną rekwizycję samochodu prywatnego i kradzież materiałów damskich: Henryka Przebojewskiego pseud. „Witosław Pomian".
5. Za ochotniczą służbę obywateli polskich w wojsku nieprzyjacielskim to jest za zbrodnię przewidzianą w art. 101 KKW: Kuziw Jerzego Grzegorza i Petza Henryka.

Broń przybywa

Nocy ubiegłej w rejonie podwarszawskim miały miejsce zrzuty broni i amunicji nadesłanej przez naszych anglosaskich sprzymierzeńców.

Skuteczne działanie nowej broni

Zrzucona nam przez anglosaskie samoloty broń okazała się w rękach żołnierzy A. K. bardzo skuteczna w działaniach. Oto w godzinach wieczornych dnia wczorajszego jeden z czołgów niemieckich, który wyszedł z rejonu Żelaznej Bramy został uszkodzony przez naszą placówkę przy ul. Królewskiej pociskiem z „Piata", — broni przeciwpancernej nadesłanej nam przez Anglików. Obsługa, która wyskoczyła z czołgu została całkowicie zniszczona ogniem naszego karabinu maszynowego. Drugi czołg niemiecki wycofał się wgłąb Saskiego Ogrodu.

Ta sama pochodząca ze zrzutów broń przeciwpancerna użyta została przy akcji na ul. Piusa. Mianowicie bronią przeciwpancerną nadesłaną z Anglii i miotaczami własnej produkcji zlikwidowano punkt oporu niemieckiego na rogu alei Ujazdowskiej i Piusa 1.

Szybka decyzja to sukces

Podczas wypadu jednego z naszych oddziałów w rejonie al. Sikorskiego wzięto do niewoli 18 jeńców z leutenant'em na czele oraz zdobyto 2 ckm'y, 1 pistolet maszynowy oraz dużą ilość prowiantów. Akcję przeprowadzono bez jednego strzału. Niemcy nie bronili się wcale. Coś niedobrze z tym „duchem bojowym" żołnierza niemieckiego.

Bitwa na wschód od Pragi

Wiadomości z Moskwy podają o odparciu silnych kontrataków niemieckich na wschód od Pragi, na zachód od Sandomierza i na zachód od Sanoka. Armia sowiecka, jak donosi Londyn, utworzyła nowy przyczółek mostowy na Wiśle na północo-zachód od Warszawy i „toczy zwycięską bitwę na przedpolach Pragi".

Słaby opór Niemców w poł. Francji

Inwazja sprzymierzonych na południową Francję spotyka się z niezwykle słabym oporem niemców. Coraz nowe fale piechoty, broni pancernej, ciężkiego sprzętu bojowego i zaopatrzenia lądowane są pod osłoną artylerji okrętowej i lotnictwa. Alianci utworzyli liczne przyczółki lądowania, opanowali wyspy przybrzeżne Port Cresse i Levaut i szybko poszerzają stan posiadania. Niemcy wysadzili w powietrze urządz. port. w Cannes, Nicei i St. Tropez.

Niemiecka Luftwaffe nie przejawia żadnej działalności, jedynie działa obrony wybrzeża podtrzymują wymianę ognia z flotą aliancką. Według danych angielskich niemcy tak dalece wykorzystali swą południową-francuską armię dla ratowania sytuacji w Normandii, że na całym obszarze zagrożonym obecną inwazją mają zaledwie 6 dywizji.

Zadania inwazj! w południowej Francji ułatwione są przez partyzantów francuskich ktrórzy opanowal całą Sabaudię i masowo działają w dolinie Rodanu.

Na „cmentarzu Klugego"

Polska dywizja pancerna wymieniona została z uznaniem w rozkazie dziennym głównej kwatery. Jej dziełem było przełamanie ostatniej linii oporu niemieckiego pod Falaise.

Korytarz wyjściowy z „cmentarza Klugego" zwęził się do 12 km.; na otoczonej przestrzeni 1100 km. kw. resztki siódmej armii stawiają rozpaczliwy opór. Według wiadomości londyńskich Kluge przekonał się że dalszy odwrót jest beznadziejny i postanowił bronić się do upadłego. Obecnie przegrupowuje wojska wewnątrz kotła. Ruchy odwrotowe znikają. Wobec bezwzględnej przewagi aliantów i braku lotnictwa niemieckiego obrona jest beznadziejna..

Partyzanci francuscy rozpoczęli natarcie zmasowanymi oddziałami na Bordeaux i Vichy.

Walki w Kraju

Oddział partyzancki 2 P.P.Leg. razem ze strażami przednimi wojsk sowieckich opanował Staszów. 10 baon 2 P.P. Leg. rozbił nieprzyjaciela koło Bogorii, zdobywając 7 ckm'ów 40 karabinów, 200 granatów i amunicji. Straty nieprzyjaciela wynoszą 31 zabitych i 19 jeńców.

P. baon 77 p.p. współdziałał z armią czerwoną w opanowaniu przeprawy na Wiśle między Pilicą a Radomką.

W związku z niemiecką akcją łapania ludzi po większych miastach i wywożenia ich na roboty, oddziały Armii Krajowej spowodowały przerwy w ruchu kolejowym na odcinku Kielce-Częstochowa i Skarżysko-Końskie. Równocześnie wykonano uderzenia na transporty ludzi wywożonych na roboty których odbito.

Nie niszcz, nalep na murze!

Po tamtej stronie frontu

Według wiadomości otrzymanych ze Lwowa władze sowieckie w tym mieście rozpoczęły brankę ludzi do robót. Kontygenty robocze są wyznaczane przez zarządy domów. Wyznaczani do robót stawić się muszą z żywnością na osiem dni. Wysyłki te odbywają się w niewiadomym kierunku.

Z Tarnopola wywiezieni zostali wszyscy mężczyźni od lat 18 do 50 oraz samotne kobiety do lat 35.

Pokrótce

Dwa tysiące bombowców angielskich i amerykańskich dokonało wczoraj wielkiego bombardowania 19 baz lotniczych we Francji, Holandii i Niemczech. Sami Anglicy zrzcuili na 9 lotnisk 5.000 ton bomb. Inne formacje bombardowały Frankfurt, Wiesbaden, Kolonię, Ostheim i Erbenheim.

Wojska gen. Tito oczyściły zupełnie z wojsk niemieckich tereny między rzeką Sawą a granicą austriacką. Niemcy wycofują resztę swoich garnizonów z Bułgarii.

Zniszczyliśmy dalsze 3 czołgi

Wczoraj w śródmieściu oddziały A. K. zniszczyły 3 czołgi, 3 samochody pancerne, 1 działko i 1 ckm', którego obsługa została wybita.

Akcja podpalania miasta przy pomocy miotaczy min osłabla.